

Sygn. akt I C 1399/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant staż. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa D. R.

przeciwko K. M.

o zapłatę kwoty 1.410,00 zł

I. zasądza od pozwanej K. M. na rzecz powódki D. R. kwotę 1.410,00 zł (jeden tysiąc czterysta dziesięć złotych 00/100),

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka D. R. wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 1410 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 26 lipca 2015 r. przyjechała z rodziną na wczasy do R., gdzie uprzednio w dniu 2 czerwca 2015r. zarezerwowała kwatery u pozwanej i uiściła zadatek w kwocie 300 zł. Pobyt miał trwać 7 dni. W następnym dniu po przyjeździe z wycieczki powódka nie mogła otworzyć drzwi do mieszkania. Po interwencji pozwanej oraz wezwanego przez nią ślusarza okazało się, że mieszkanie zostało zamknięte na dolny zamek w drzwiach zewnętrznych, do którego powódka nie otrzymała od pozwanej klucza. Po wejściu do mieszkania powódka stwierdziła brak pieniędzy w kwocie 450 zł. W związku z tym zdarzeniem powódka postanowiła zrezygnować z korzystania z kwatery u pozwanej i zażądała zwrotu uiszczonej należności za pozostałą część pobytu. Pozwana odmówiła zwrotu uiszczonej z góry przez powódkę ceny pobytu. Powódka wraz z rodziną opuściła mieszkanie pozwanej i rozpoczęła poszukiwanie innej kwatery, co w sezonie letnim nie było łatwe. Ostatecznie powódka znalazła nocleg w (...) w K., jednak pobyt w tym ośrodku okazał się droższy. Na dochodzoną pozwem kwotę składały się kwoty 735 zł tytułem zwrotu opłaty za niewykorzystane u pozwanej noclegi, 450 zł z tytułu straty związanej z kradzieżą pieniędzy oraz kwota 225,50 zł z tytułu różnicy między ceną jaką powódka zmuszona była zapłacić w związku z wynajęciem kwatery w innym miejscu.

Pozwana K. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, że strony zawarły umowę wynajmu kwatery w R. za kwotę 857 zł, która została zapłacona przez powódkę na okres od 26 lipca do 2 sierpnia 2015r. Pozwana przyznała, że powódka nie mogła wejść do kwatery w dniu 27 lipca 2015r. z powodu zamknięcia mieszkania na zamek dolny, do którego powódka nie miała kluczy, a który to zamek można zamknąć od środka. Pozwana zaprzeczyła, aby powódce zginęła gotówka w kwocie 450 zł, a ponadto zarzuciła, że zgodnie z regulaminem powódka miała obowiązek zamknięcia okien do mieszkania przed jego opuszczeniem, a tego nie zrobiła. Zdaniem pozwanej jeśli ktoś wszedł do mieszkania to mógł to uczynić przez otwarte okno, a więc z winy pozwanej. Ponadto pozwana zarzuciła, że zgodnie z regulaminem nie ponosi ona odpowiedzialności za rzeczy pozostawione przez wynajmujących.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka D. R. mieszka wraz z mężem i dwoma synami w S., województwo (...). Powódka od dłuższego czasu planowała wyjazd z rodziną w okolice K.. Ofertę noclegów u pozwanej, działającą pod nazwą (...)powódka znalazła na stronie internetowej Urzędu Miasta w R.. Powódka zadzwoniła do pozwanej w dniu 2 czerwca 2015r., uzgodniła warunki i dokonała rezerwacji kwatery w R. przy ul. (...) na okres od 26 lipca do 2 sierpnia 2015r., za cenę 857 zł oraz 50,40 zł z tytułu opłaty klimatycznej. Powódka po dokonaniu rezerwacji wpłaciła pozwanej zadatek w kwocie 300 zł. Powódka przez dłuższy okres czasu zbierała i odkładała środki finansowe z przeznaczeniem na wakacyjny wyjazd rodzinny. Powódka z zawodu jest ekonomistą, w rodzinie podział obowiązków pomiędzy powódką i jej mężem jest taki, że to ona zajmuje się gospodarowaniem środkami finansowymi. Powódka pieniądze przeznaczone na wyjazd w kwocie 2500 zł posiadała w gotówce. Po przyjeździe na miejsce pozwana wprowadziła powódkę i jej rodzinę do kwatery. Na miejscu powódka uściła resztę ceny w kwocie 557 zł oraz opłatę klimatyczną. Powódka w obecności pozwanej wyciągnęła pieniądze z torby podróżnej, która znajdowała się w szafie. Po dokonaniu zapłaty powódce pozostała kwota 1900 zł oszczędności. Pozwana wydała powódce klucze do górnego zamka w drzwiach wejściowych. Drzwi wyposażone były także zamek dolny, z możliwością zamykania go od środka, do którego klucze posiadała wyłącznie pozwana. Mieszkanie pozwanej znajduje się na ostatniej kondygnacji budynku wielorodzinnego, na poddaszu.

Dowód:

- zeznania świadka A. R. k. 49;
- przesłuchanie powódki k. 48v – 49;
- częściowo przesłuchanie pozwanej k. 60;
- rachunek nr (...) k. 7.

Następnego dnia tj. 27 lipca 2015r. powódka ok. godz. 9.30 pojechała wraz z rodziną na wycieczkę do K.. Powódka zabrała ze sobą 500 zł, zamierzając wykupić wycieczkę. Rodzina wróciła po ok. 3,5 – 4 godzinach. Po powrocie do R. ok. godz. 13 powódka nie mogła dostać się do kwatery. O godz. 13.11 A. R. zadzwonił do pozwanej informując ją o trudnościach związanych z wejściem do kwatery. Pozwana wezwała na miejsce ślusarza. W obecności pozwanej i rodziny powódki ślusarz stwierdził, że zamki nie są uszkodzone, a jedynie drzwi zostały zamknięte na dolny zamek. Pozwana wydała ślusarzowi klucz do dolnego zamka i mieszkanie, bez żadnych przeszkód zostało otworzone. D. R. i A. R. zdenerwowali się zaistniałą sytuacją. Mieli świadomość, że ktoś był w mieszkaniu podczas ich nieobecności. Po wejściu do mieszkania powódka nie stwierdziła widocznych zmian w usytuowaniu poszczególnych przedmiotów. Niezwłocznie przystąpiła wraz z mężem do sprawdzania pozostawionych w mieszkaniu rzeczy, czy nic nie zginęło. W mieszkaniu oprócz pieniędzy, pozostał laptop A. R. oraz tablet syna powódki. Powódka w obecności pozwanej wyciągnęła z szafy torbę, w której przechowywała pieniądze. Po przeliczeniu stwierdziła, że brakuje 400 zł, lecz po chwili sprecyzowała, że brakuje 450 zł. Po stwierdzeniu kradzieży A. R. o godz. 13.40 dokonał telefonicznego zgłoszenia tego zdarzenia, dzwoniąc na Policję. Powódka zdecydowała o natychmiastowym opuszczeniu kwatery pozwanej. W związku z tym zażądała od pozwanej zwrotu uiszczonyj ceny za niewykorzystane noclegi. Pozwana odmówiła. Na żądanie powódki, pozwana wystawiła jej rachunek nr (...). Podczas interwencji Policji oraz pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym pozwana nie wskazywała na okoliczność, że okna w mieszkaniu były pootwierane podczas nieobecności powódki. Funkcjonariusze Policji podczas interwencji nie dokonywali oględzin dachu i okna. Policja nie stwierdziła na miejscu śladów włamania. Powódka kategorycznie zaprzeczyła, aby okna w mieszkaniu były otwarte w czasie, gdy przebywała z rodziną na wycieczce w K.. Rodzina powódki w pośpiechu spakowała się i opuściła kwatere (...)

Dowód:

- zeznania świadka A. R. k. 49;
- przesłuchanie powódki k. 48v – 49;

- częściowo przesłuchanie pozwanej k. 60;
- zestawienie połączeń telefonicznych k. 55 - 58.
- rachunek nr (...) k. 7.

Po opuszczeniu mieszkania pozwanej powódka przez ok. 2 godziny poszukiwała innego miejsca noclegowego. Ostatecznie rodzina znalazła miejsce w (...) w K., gdzie za sześć noclegów zapłaciła 960 zł. Powódka, szukając pomocy, rozmawiała także telefonicznie z rzecznikiem praw konsumentów.

Dowód:

- zeznania świadka A. R. k. 49;
- przesłuchanie powódki k. 48v – 49;
- paragon k. 11;
- zestawienie połączeń telefonicznych k. 55 - 58.

Pozwana K. M. kategorycznie twierdziła, że tylko ona posiadała klucze do dolnego, podklamkowego zamka wynajmowanego powódce mieszkania, który jej zdaniem miał unikatowy, trudny do podrobienia charakter. Pozwana podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przed funkcjonariuszem Policji w dniu 12 sierpnia 2015r. wskazała, że mieszkanie zlokalizowane jest na 3 piętrze i dostęp do niego od strony balkonu jest niemożliwy. Zeznania te pozwana zmieniła składając w dniu 31 sierpnia 2015r. zeznania uzupełniające. Pozwana wówczas wskazała, że mieszkanie wynajmowane turystom zlokalizowane jest na ostatnim trzecim piętrze i wejście do niego było możliwe, ponieważ balkon i okna były otwarte. Wskazała, że ktoś mógł wejść do mieszkania przez okno korytarzowe dachem do sypialni przez okno, które musiało być otwarte i osoba ta musiała także wyjść tą samą drogą, gdyż dolny zamek można zamknąć od wewnątrz mieszkania.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanej k. 60;
- protokoły przesłuchania pozwanej w aktach (...) k. 19v – 20 oraz 15 – 16 tych akt.

Zgodnie z regulaminem obowiązującym w kwaterze prywatnej (...) w pkt 6 wskazano, że właściciel kwatery nie odpowiada za mienie gości, ale jego obowiązkiem jest zapewnić gościom w miarę możliwości bezpieczeństwo. W pkt 10 upraszono gości o dbanie o wynajętą kwaterę, o wyłączanie prądu i zakręcanie wody oraz zamykanie okien podczas opuszczania kwatery.

Dowód:

- regulamin k. 25.

Pozwana w dniu 27 lipca 2015r. o godz. 9.50 dokonała rejestracji wniosku o kartę kredytową w (...) Bank (...) S.A. w N.. Z R. do N. można dostać się Krajowym (...), który oferuje odjazdy na trasie R. – N. w godz. 8.50, 10.25, 11.40, 13.05, 15.00, natomiast na trasie N. – R. w godz. 8.00, 9.50, 11.00, 12.20, 14.00.

Dowód:

- zaświadczenie banku k. 85;
- zestawienie połączeń k. 83.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie poza sporem było, że strony łączyła umowa o świadczenie usługi czasowego zakwaterowania osób. Zgodnie z umową pozwana udostępniła powódce i jej rodzinie lokal mieszkalny położony w R. przy ul. (...) na okres 7 dni poczynając od 26 lipca 2015r. do 2 sierpnia 2015r. za cenę 857 zł (tj. 122,42 zł za noc). Bezsprzeczne było, że powódka po przyjeździe w pierwszym dniu zapłaciła pozwanej uzgodnioną resztę ceny z góry za cały pobyt. Pozwana przyznała także, że w dniu 27 lipca 2015r. powódka nie mogła wejść do mieszkania z uwagi na to, że lokal został zamknięty na dolny zamek, do którego powódka nie posiadała klucza. Pozwana początkowo nie potrafiła wyjaśnić jak doszło do zamknięcia drzwi mieszkania na dolny zamek; wyjaśniała że nie było możliwości, aby dostać się do mieszkania przez balkon lub okno. Jednocześnie pozwana kategorycznie wykluczała, aby ktoś poza nią mógł się posłużyć kluczem do dolnego zamka. Dopiero podczas przesłuchania w dniu 31 sierpnia 2015r. pozwana zmieniła swoją wersję zdarzenia, wskazując na nowe okoliczności, zmierzające do wykazania, że to powódka pozostawiła w dniu zdarzenia otwarte okna i drzwi balkonowe, co dawało możliwość przedostania się do mieszkania przez okno korytarzowe, dach i okno w mieszkaniu. Sąd oceniając zeznania pozwanej w tym zakresie nie dał im wiary. Powódka oraz świadek A. R. kategorycznie zaprzeczyli, aby w dniu zdarzenia okna w mieszkaniu były otwarte. Podkreślić należy, że pozwana była pierwszą osobą, która weszła do mieszkania w dniu zdarzenia razem z powódką i jej rodziną. Nie ulega wątpliwości, że gdyby okna w mieszkaniu były otwarte, pozwana nie miałaby problemu z wyjaśnieniem powódce i jej rodzinie okoliczności i przyczyn zaistniałego zdarzenia. Okoliczność ta zostałaby również wskazana Policjantom podczas interwencji i zostałaby szczegółowo zbadana i wyjaśniona w postępowaniu karnym w sprawie podejrzenia dokonania kradzieży z włamaniem. Tymczasem pozwana dopiero po upływie 35 dni od zdarzenia zeznała, że w dniu zdarzenia w mieszkaniu były otwarte okna. Niezależnie od tych sprzeczności można stwierdzić, że mało prawdopodobnym jest, aby ktoś w godzinach południowych, wszedł do mieszkania na trzecim piętrze w budynku wielorodzinnym przez okno korytarzowe, następnie po dachu przedostał się do wnętrza przez otwarte okno. Podkreślić należy, że powódka pozostawiła w mieszkaniu wiele wartościowych przedmiotów, jak chociażby laptop, czy tablet. W torbie podróżnej, w której przechowywała pieniądze znajdowała się natomiast kwota 1400 zł. Ponadto w mieszkaniu nie było śladów przeszukiwania rzeczy, wszystko było na swoim miejscu. Gdyby więc uznać, że ktoś podjął tak ryzykowne przedsięwzięcie i wszedł do mieszkania po dachu przez okno, to trudno racjonalnie wyjaśnić, dlaczego nie zabrałby innych wartościowych przedmiotów oraz wszystkich pieniędzy, ograniczając się jedynie do kwoty 450 zł. Poza tym rzeczy pozostawione były w należytym porządku, torba, w której były pieniądze została odłożona na miejsce. Złodziej, który dokonuje włamania do mieszkania (zwłaszcza z takim narażeniem) raczej nie czyniłby tego w taki sposób, żeby nie pozostawić śladów swojej obecności i z minimalnym uszczerbkiem dla poszkodowanego, tak by nie doliczył się straty. Ostatecznie nie sposób też wyjaśnić, w jakim celu przestępca dokonujący kradzieży z włamaniem, wchodząc do lokalu mieszkalnego i wychodząc z niego przez okno i dach, miałaby dodatkowo zamknąć od środka dolny zamek drzwi zewnętrznych mieszkania przed jego opuszczeniem. W ocenie Sądu wersja pozwanej jest nieprawdopodobna i nielogiczna. Bezsprzecznie ktoś wszedł do mieszkania, a następnie wychodząc zamknął odruchowo drzwi na dolny zamek. Musiała więc to być osoba, która знаła to mieszkania i dysponowała kluczami do mieszkania. Niewątpliwie ta osoba wiedziała, gdzie powódka przechowywała pieniądze i dokonał zaboru nieznaczącej ich części, licząc na to, że powódka nie zorientuje się, że została okradziona. Pozwana wskazywała, że w dniu zdarzenia była w N. w Oddziale Banku, gdzie o godz. 9.50 złożyła wniosek o wydanie karty kredytowej. Okoliczność ta została udowodniona zaświadczeniem wydanym przez bank. Pozwana wywodziła, że wróciła tego dnia do R. busem wyjeżdżającym z N. o godzinie 12.20, na miejscu była ok. 13. W ocenie Sądu okoliczność ta jest wyłącznie gołosłownym twierdzeniem pozwanej. Nie można bowiem wykluczyć, że pozwana wróciła do N. wcześniej, chociażby busem o godz. 11, czy też w inny sposób choćby samochodem lub z kimś znajomym. Zatem okoliczność, że pozwana w dniu zdarzenia była o godz. 9.50 w N. w banku, nie wyklucza możliwości, że to ona była w mieszkaniu wynajmowanym przez powódkę przed godziną 13. W ocenie Sądu niewątpliwie to pozwana ponosi kontraktową odpowiedzialność wobec powódki za przedmiotowe zdarzenie. Nawet jeżeli dać wiary, że to nie pozwana dokonała kradzieży pieniędzy powódce, to niewątpliwie musiała dokonać tego osoba, która dysponowała kluczami do mieszkania. Zatem pozwana nie zapewniła powódce i jej rodzinie bezpiecznych warunków korzystania z kwatery w czasie jej wynajmowania.

Nieprawdziwe były też zeznania pozwanej, w części w której twierdziła ona, że powódka przed przyjazdem na miejsce policji nie mówiła nic o braku pieniędzy. Z analizy akt postępowania przygotowawczego, zwłaszcza treści notatki służbowej wynika, że mąż powódki wezwał policję w związku ze stwierdzeniem kradzieży kwoty 450 zł. Wersja ta jest racjonalna i logiczna. Gdyby powódka nie stwierdziła kradzieży pieniędzy to nie byłoby potrzeby wzywania Policji. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o przesłuchanie powódki oraz świadka A. R. i dał im wiarę. Relacje powódki pozostają w logicznym związku z pozostałymi dowodami, w tym relacją świadka A. R., dokumentami zawartymi w aktach postępowania przygotowawczego, a – w zakresie ram czasowych zdarzeń – z bilingami rozmów prowadzonych z aparatu telefonicznego powódki i jej męża. Drobne nieścisłości w relacji świadka A. R. oraz przesłuchania powódki, co do zabranej przez powódkę na wycieczkę kwoty pieniędzy, były wynikiem braku jego wiedzy w tym zakresie, a nie chęci złożenia zeznań niezgodnie z prawdą. Podkreślić należy, że powódka jest osobą skrupulatną, dobrze zorganizowaną. Rodzina powódki długo przygotowywała się do wakacyjnego wyjazdu i miała na ten cel skromny budżet. Stąd wiarygodnym jest, że powódka kontrolowała wydatki związane z wyjazdem i precyzyjnie знаła swój stan finansowy. Z tego też względu Sąd dał wiarę powódce, że w dniu zdarzenia dokonano zaboru z jej oszczędności kwoty 450 zł. Powódka precyzyjnie wyliczyła tę kwotę i wyjaśniła, jaką kwotą dysponowała na cały zaplanowany pobyt wakacyjny, ile pieniędzy w gotówce jej pozostało w mieszkaniu w dniu zdarzenia, po dokonaniu zapłaty na rzecz pozwanej i zabranii części tej kwoty ze sobą na wycieczkę.

Dokonując prawnej analizy stanu faktycznego należało przyjąć, że strony łączyła umowa o świadczenie usług podobnych do hotelowych należąca do umów mieszanych zawierających w sobie elementy różnych umów nazwanych (sprzedaż, najem, dzieło, przechowanie) i nienazwanych (usługi podobne do zlecenia). Do umowy tej należy stosować przepisy prawa cywilnego o umowach w ogólności, odpowiednie przepisy części ogólnej zobowiązań (w tym przepisy o skutkach niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań - art. 471 i nast. k.c. oraz o niewykonaniu i skutkach niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych - art. 487 i nast. k.c.), przepisy o umowach nazwanych wprost lub w drodze analogii, w zależności od podobieństwa określonych świadczeń z tej umowy do świadczeń z odpowiedniej umowy nazwanej. Przy analizie tego rodzaju umowy uwzględnić także należy ustawowe zasady odpowiedzialności zakładu hotelarskiego za rzeczy wniesione przez gościa hotelowego i ustawowe prawo zastawu przysługujące utrzymującemu zarobkowo hotel (art. 846 – 851 k.c.). Brak zaspokojenia interesu wierzyciela zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego może być wynikiem wielu przyczyn, zarówno tych, które tkwią w osobie lub działalności dłużnika, jak i od niego niezależnych. Każde zachowanie dłużnika polegające na naruszeniu treści zobowiązania, niezależnie od rodzaju i rozmiaru tego naruszenia lub sposobu, w jaki do niego doszło, rodzi w świetle art. 471 k.c. odpowiedzialność kontraktową dłużnika, jeżeli objęte jest okolicznościami, za które ponosi on odpowiedzialność. Jeżeli zakres odpowiedzialności dłużnika nie jest zmodyfikowany przez ustawę, czynność prawną lub umowę, to okolicznością, za którą dłużnik jest odpowiedzialny, jest niezachowanie przez niego należytej staranności (art. 472 k.c.). Aby uwolnić się od tej odpowiedzialności, dłużnik powinien udowodnić zaistnienie takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dadzą podstawę do oceny, że nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest następstwem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność.

W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że powódka na skutek zdarzenia z dnia 27 lipca 2015r. utraciła zaufanie do pozwanej co do zapewnienia jej bezpieczeństwa w korzystaniu z kwatery. Utrata zaufania była uzasadniona okolicznościami sprawy. W związku z tym powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zażądała zwrotu należności za sześć niewykorzystanych noclegów. W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy powódce przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy w oparciu o odpowiednio stosowane przepisy dotyczące umowy sprzedaży w tym art. 560 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy. Pozwana nie wykazała przy tym, że nienależyte wykonanie umowy, niezapewnienie należytego bezpieczeństwa, było następstwem okoliczności od niej niezależnych. Jak wyżej wskazano brak było podstaw do przyjęcia, że zaboru mienia powódki dokonała osoba trzecia, za którą pozwana nie ponosiła odpowiedzialności. Skoro z okoliczności sprawy wynika, że kradzieży dokonała osoba, która była w posiadaniu kluczy do mieszkania pozwanej, w tym klucza do zamka podklamkowego, którego nie posiadała powódka, to niezależnie od tego, czy to sama pozwana, czy też inna osoba mająca dostęp do kluczy, była w mieszkaniu pod nieobecność powódki, odpowiedzialność za kradzież mienia pozwanej ponosi pozwana, z uwagi co najmniej na brak należytej staranności

przy wykonywaniu umowy. Według art. 494 § 1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Zgodnie z art. 494 § 2 k.c. zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie. Według art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Dochodzone pozwem świadczenia ma charakter odszkodowawczy, a zatem zastosowanie będzie miał art. 471 k.c. i nast. Strony łączyła umowa wzajemna, na podstawie której pozwana zobowiązana była udostępnić powódce na okres 7 dni kwatery – lokal mieszkalny i zapewnić jej rodzinie spokojne i bezpieczne z niego korzystanie, a powódka zobowiązana była zapłacić kwotę 857 zł za najem tego lokalu. W świetle powołanych przepisów należało przyjąć, że w pełni uzasadnione było roszczenie powódki o zwrot uiszczonych cen nabytych usług za niewykorzystane noclegi w kwocie 735 zł. Skuteczne odstąpienie od umowy po wykorzystaniu jednego z siedmiu opłaconych z góry noclegów, skutkowało obowiązkiem pozwanej zwrotu ceny za pozostałe 6 noclegów.

W związku zakreślonymi granicami kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwana ponosi wobec powódki także odpowiedzialność za szkodę związaną z koniecznością skorzystania z usług innego domu wczasowego. Powódka zmuszona była bowiem w krótkim czasie (w ciągu dwóch godzin) znaleźć wolną kwatery w innym miejscu. Nie ulega wątpliwości, że w takich warunkach powódka nie miała możliwości doboru najkorzystniejszej dla siebie i swojej rodziny oferty, zwłaszcza że do zdarzenia doszło w środku sezonu letniego, gdy obłożenie w ośrodkach wypoczynkowych, hotelach i kwaterach prywatnych było bardzo duże. Powódka udowodniła, że za 6 noclegów w K. zapłaciła 960 zł, a zatem o 225 zł drożej niż u pozwanej. Wskazana różnica poniesionych kosztów noclegów stanowiła również szkodę, jaką powódka poniosła w związku ze zdarzeniem z dnia 27 lipca 2015r. Gdyby bowiem pozwana należycie wykonała zobowiązanie, powódka nie byłaby zmuszona korzystać z przypadkowych ofert innych usługodawców. Stąd roszczenie w części obejmujące odszkodowanie w kwocie 225 zł było uzasadnione.

W ramach odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej powódka domagała się także kwoty 450 zł z tytułu utraconych wskutek kradzieży środków finansowych. W odniesieniu do tej części żądania pozwu należy podkreślić, że art. 846 k.c. przewiduje zastrzoną odpowiedzialność utrzymującego zarobkowo hotel lub podobny zakład za rzeczy wniesione. Jest to odpowiedzialność ustawowa, a nie umowna, wynika bowiem bezpośrednio z przepisu ustawy, więc byt (ważność, skuteczność) umowy hotelowej nie ma dla jej powstania żadnego znaczenia. Odpowiedzialność ta oparta została na zasadzie ryzyka, w oderwaniu od winy hotelarza i osób przez niego zatrudnionych. Jest zatem odpowiedzialnością obiektywną, także za „przypadek”, niezależną od działania lub zaniechania konkretnych osób oraz od istnienia związku przyczynowego między działalnością hotelu a szkodą (tak, uchwała SN z 29 maja 1987 r., III CZP 24/87, OSNCP 1988, nr 10, poz. 128).

Koniecznym było rozważenie czy przepisy art. 846 – 851 k.c. znajdą zastosowanie do usług świadczonych przez pozwaną. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że hotelem lub zakładem podobnym do hotelu jest prowadzony w celach zarobkowych i w sposób zawodowy zakład, którego celem jest czasowe zakwaterowanie osób (por. M. Nesterowicz, w: System PrPryw, t. 7, 2011, Nb 11, s. 993; podobnie: J. Gudowski, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 2, art. 846, Nb 1). Przyjąć należy, że o tym, czy dany obiekt jest hotelem lub zakładem podobnym w rozumieniu art. 846 i n. k.c., decyduje przede wszystkim cel prowadzonej na terenie takiego obiektu działalności (tj. czasowe zakwaterowanie osób), a także sposób jej prowadzenia (tj. zawodowy, stały i odpłatny charakter działalności). Innym niż hotel zakładem jest natomiast obiekt, który ze względu na swe parametry, zakres świadczonych usług i sposób zakwaterowania gości nie spełnia wymagań stawianych hotelom. Istotne jest jednak, aby zakład ten dostarczał odpłatnie czasowego zamieszkania w ramach działalności wykonywanej w sposób zawodowy. Z punktu widzenia art. 846 i n. k.c. istotna jest kwestia odróżnienia hoteli i zakładów podobnych od innych obiektów, nieobjętych dyspozycją tych przepisów. Do tych ostatnich nie stosuje się bowiem zastrzonych reguł odpowiedzialności z tytułu utraty lub uszkodzenia rzeczy wniesionych. W doktrynie dominujący jest pogląd, że **kwatery i pokoje gościnne**

kwalifikowane są również do obiektów jako zakładów podobnych do hoteli (por. Z. Radwański, w: System PrCyw, t. III, cz. 2, s. 633; J. Gudowski, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 2, art. 846, Nb 1; W. Zręda, Nowe zasady, s. 42). Za zasadnością przedstawionego zapatrywania przemawia przede wszystkim analogiczna – jak w przypadku zakładów podobnych do hoteli – funkcja, jaką pełnią kwatery i pokoje gościnne, a co się z tym wiąże – podobne niebezpieczeństwa dla gości korzystających z tego typu obiektów (A. Zbiegień-Turzańska, [w] Kodeks cywilny. Komentarz, red. Dr hab. K. Osajda, Legalis 2017r.).

Zgodnie z art. 846 § 1 i 5 k.c. utrzymujący zarobkowo hotel lub podobny zakład jest odpowiedzialny za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez osobę korzystającą z usług hotelu lub podobnego zakładu, zwaną dalej "gościem", chyba że szkoda wynika z właściwości rzeczy wniesionej lub wskutek siły wyższej albo że powstała wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby, która mu towarzyszyła, była u niego zatrudniona albo go odwiedzała. § 5. Wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności, o której mowa w § 1, przez umowę lub ogłoszenie nie ma skutku prawnego.

W świetle tych przepisów oraz okoliczności faktycznych sprawy odpowiedzialność pozwanej oparta na zasadzie ryzyka za utracone przez powódkę środki finansowe w kwocie 450 zł, nie może budzić wątpliwości. Pozwana nie wykazała przy tym, aby szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanej. Zgodnie z art. 846 § 5 k.c. wyłączenie odpowiedzialności pozwanej za mienie gości pozostawione w kwaterze zawarte w pkt 6 regulaminu było bezskuteczne. W związku z powyższym pozwana zobowiązana była w całości pokryć szkody powódki związane z nienależytym wykonaniem zobowiązania oraz skutecznym odstąpieniem od umowy przez powódkę. Szkoda powódki z tego tytułu wyniosła łącznie 1410 zł.

Orzekając o kosztach procesu Sąd kierował się treścią przepisu art. 98 k.p.c. i obciążył pozwaną kosztami poniesionymi przez powódkę w kwocie 71 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.